

**(Il Tempo - F.Schito) Alessandro Florenzi musi jeszcze poczekać, zanim zagra oficjalne spotkanie. Skrzydłowy Giallorossich, który trenuje regularnie z Primavera, nie jest jeszcze gotowy, aby zagrać w sobotę na Tre Fontane, przeciwko młodzieżowemu Crotone.**

W tej sytuacji test przesuwana się na 11 marca, przeciwko Salernitanie, na kolejny domowy mecz Primavera. Nikt nie zatrzyma Spallettiego, aby wkrótce go powołał, ale praktyki w Romie wydają się być jasne: najpierw Primavera, potem pierwszy zespół. Opóźnienia nie można odczytywać w negatywnym kontekście, pokazuje to też Mario Rui, który wrócił do gry z Tumminello i spółką 26 listopada i nadal jest daleki od najlepszej formy.

Trener z Toskanii ma zawrót głowy od wyborów na mecz z Villarealem. Do dyspozycji są wszyscy, włącznie z Tottim, który pokonał przeziębienie. Tymczasem Fazio kandyduje do gry w reprezentacji Azzurri: "*Drużyna narodowa? Kto wie... być może włoska*", powiedział dla portalu *Ultimo Uomo*. Ponadto ani on, ani Emerson, nie grali oficjalnych meczów w swoich drużynach narodowych i obydwaj mają włoskich dziadków. Mogą być przydatni Venture.

Autor: abruzzo